

Ks. Szymon Fedorowicz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Wawelskie kolektarze jako źródło poznania liturgii katedralnej w XVI wieku**

W archiwum kapitulnym na Wawelu znajdują się dwa szesnastowieczne kodeksy liturgiczne zwane kolektarzami. Są to w swojej zawartości księgi bliźniaczo do siebie podobne, a różnice między nimi są nieznaczne. Jednak w samej treści znajdujących się w nich modlitewnych formuł różnic nie ma. Kolektarze powstały w Krakowie z przeznaczeniem dla tutejszej katedry, a więc na użytek liturgii tego najważniejszego kościoła w całej, rozległej wówczas, diecezji. Niewielka różnica w czasie, jaki upłynął pomiędzy sporządzeniem jednej i drugiej księgi, wynikała zapewne ze względów praktycznych, o czym może przekonywać nieco odmienny styl ich redagowania i graficzna. Z całą pewnością młodszą pisana była w ścisłej zależności od starszej<sup>1</sup>. Te dwa niemal współczesne sobie kodeksy świadczą więc o tej samej liturgii katedralnej, a tym samym stanowią dobre źródło jej poznania. Ażeby docenić ich wartość jako źródeł, należy przybliżyć ich naturę, a następnie konkretną zawartość treściową.

---

<sup>1</sup> Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, KP 55 *Collectarium* z 1544 r., KP 57 *Collectarium* sprzed 1526 r.; por. *Kolektarz wawelski sprzed 1526 r., świadek liturgii Kościoła krakowskiego w XV, XVI i XVII wieku*, red. S. Fedorowicz, *Monumenta Sacra Polonorum*, t. 3, Kraków 2007, s. 27 n., 64–69, 71–75.

# Kolektarz jako księga liturgiczna

## Powstanie i rozwój księgi nowego typu

Co to jest kolektarz? Aby odpowiedzieć na to pytanie, najpierw trzeba zapytać o sposób, w jaki odbywała się chórowa celebracja *officium divinum*. Otóż przez prawie całe średniowiecze w chórowym odmawianiu modlitwy godzin kanonicznych posługiwano się różnymi księgami. Zawierały one oddzielnie poszczególne elementy tej modlitwy, składające się na jej układ i strukturę. Nie wszystkie powstały w tym samym czasie i nie wszystkie też w tym samym czasie były używane. Powstawanie ksiąg było bowiem ciągłym i długotrwałym procesem, kształtowanym, z jednej strony, przez niejednolite tempo formowania się każdego elementu oraz, z drugiej, przez konkretne potrzeby celebracji oficjum. Początkowo nie istniały żadne specjalne księgi. Posługiwano się Pismem Świętym, psalmy recytowano lub śpiewano z pamięci. Modlitwy były dziełem improwizacji. Z czasem najlepsze modlitwy zapisywano na luźnych kartkach, gromadzonych w zbiory zwane *libelli*. W oparciu o teksty w nich zawarte redagowano sakramentarze, w których zamieszczano modlitwy przeznaczone dla kapłana celebrującego Mszę Świętą lub prowadzącego modlitwę oficjum. To właśnie te modlitwy były pierwszymi – nie licząc psalmów – elementami liturgii godzin, które zostały zapisane i utrwalone, i wokół których gromadziły się inne jej części<sup>2</sup>.

Wśród ksiąg używanych w liturgii oficjum były sakramentarze, psalterze, hymnarze, lekcjonarze, lekcjonarze hagiograficzne, homiliarze, martyrologia, antyfonarze, gradualy. Na przełomie VIII i IX wieku pojawiła się jeszcze jedna księga, i to jako jedna z pierwszych – kolektarz, która powstała przez wyodrębnienie się z sakramentarza niektórych modlitw. Miała służyć celebransowi – biskupowi lub kapłanowi – przewodniczącemu wspólnie odprawianej liturgii godzin, zawierała bowiem teksty, które w imieniu wspólnoty wygłaszał tylko on, a mianowicie kolekty, czyli modlitwy końcowe, oraz kapitula, czyli krótkie, jedno- lub dwuwersetowe fragmenty biblijne – recytowane po psalmach wszystkich godzin kanonicznych. Była więc

---

<sup>2</sup> Por. P. Salmon, *Office divin au Moyen Age*, Paris 1967, s. 23. Początkowo w niektórych regionach zapożyczano kolektę z Mszy danego dnia. Por. E. Palazzo, *Histoire des livres liturgiques. Le Moyen Age, des origines au XIII siècle*, Paris 1993, s. 159.

księgą własną przewodniczącego liturgii odprawianej w chórze. W tamtym okresie, gdy jeszcze nie wykształciła się księga obejmująca w jednym woluminie całą treść liturgii godzin, to znaczy brewiarz, celebrowanie oficjum miała specyficzną, nieco inną niż dzisiaj organizację. Niektórzy członkowie chóru wypełniali swoje ściśle określone funkcje, polegające na wykonywaniu przypisanych im elementów modlitwy wspólnotowej: przewodniczący, kantor, lektor – każdy z nich znajdował swoje teksty w oddzielnej księdze, zawierającej wyłącznie te fragmenty oficjum, które przeznaczone były dla niego. Tak zredagowana księga stawała się jego własną księgą chórową. Natomiast chór jako całość ograniczał się do śpiewu psalmów, które nierzadko odmawiane były – jak zauważyliśmy wyżej – z pamięci<sup>3</sup>

Powstanie nowej księgi – kolektarza – spowodowane było wzrastającą liczbą kolekt. Układano coraz to nowe modlitwy własne oraz wprowadzano je do wszystkich godzin liturgicznych. Zbiory kapitulów powstawały równoległe do zbiorów kolekt. Początkowo umieszczane były w sakramentarzach (czasem znajdowały się tam już powiązane razem z kolektami), ale przedostały się do kolektarza na tyle szybko i skutecznie, że poczynając już od X wieku bardzo rzadko spotyka się je poza nimi. Od tego momentu kapituła stanowiły integralną część kolektarza<sup>4</sup>.

Kapituła zebrane razem z kolektami zasadniczo tworzyły albo oddzielną grupę tekstów, albo też były zmieszane z kolektami w porządku podyktowanym przez układ roku liturgicznego. Jednak początkowo, aż do XI wieku, ze zbiorów tych dwóch rodzajów modlitw wybierano w sposób dowolny najwłaściwszy tekst, który wówczas nie był jeszcze przypisany ani do konkretnego dnia w ciągu roku, ani też do konkretnej godziny kanonicznej oficjum. Rozróżnienie modlitw szło po linii albo okresu liturgicznego (np. kolekty i kapituła na Wielki Post), albo godziny oficjum (np. kolekty niedzielne na jutrznię). I chociaż zrodziła się tendencja wiązania określonych modlitw z kolejnymi dniami tygodnia i godzinami oficjum, to jednak duża swoboda w doborze tekstów istniała do końca XII wieku, a lokalnie nawet

---

<sup>3</sup> Por. P. Salmon, *Office divin au Moyen Age*, dz. cyt., s. 32; P. M. Gy, *Collectaire, rituel, processionnal*, „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques”, 1960, t. 44, s. 446; *The Leofric collectar compared with the collectar of St. Wulfstan together with kindred documents of Exeter and Worcester*, vol. II – edited and completed from the papers of E. S. Dewick by W. H. Frère, Henry Bradshaw Society 56, London 1921, s. XIX–XX; F. Cabrol, *Les livres de la liturgie latine*, Paris 1930, s. 47.

<sup>4</sup> Por. P. M. Gy, *Collectaire, rituel, processionnal*, dz. cyt., s. 449.

do końca średniowiecza. Rozpowszechnił się stopniowo styl liturgii Kurii rzymskiej, w której stosowano tylko jedną kolektę dla danego dnia, zaś stały repertuar kolekt i kapitulów w ciągu roku zawdzięczamy cystersom<sup>5</sup>.

Do nowej księgi, zapewne ze względów praktycznych i dla konkretnych potrzeb, zostały niebawem dołączone inne elementy, zarówno liturgiczne, które dzisiaj wchodzi w skład mszału i rytuału, jak i pozaliturgiczne<sup>6</sup>. Szczególnie odnosi się to do modlitw sakramentalnych tych obrzędów, które sprawowano niezależnie od Mszy Świętej. Do tej pory znajdowały się one w sakramentarzach, ale wygodniejsze i właściwsze było umieszczenie ich w księdze, która z założenia była przeznaczona dla celebransa, niż korzystanie z mszalnej, ołtarzowej księgi liturgicznej. Do XII wieku rytuał częściej wiązał się z kolektarzem, niż występował samodzielnie<sup>7</sup>. Dlatego w kolektarzach, przede wszystkim klasztornych, znajdujemy często sakramentalne obrzędy chrztu, bierzmowania, pokuty, namaszczenia chorych, małżeństwa i nawet *ordo missae*, a także obrzędy katechumenalne, obrzędy wiatyku i pogrzebu, i wreszcie fragmenty rytuału zakonnego: związane z przyjmowaniem i włączaniem kandydatów do rodziny zakonnej, profesji zakonnej, rozbudowane rytmy pogrzebu, obrzędy pokuty, i to nie tylko te, które miały charakter sakramentalny, i inne<sup>8</sup>.

Z czasem, od X wieku poczynając, w kolektarzach pojawiły się niektóre błogosławieństwa, które sprawowano przy różnych okazjach, na przykład błogosławieństwo soli i wody, oraz w ramach stałego cyklu liturgicznego, jak na przykład błogosławieństwo popiołu w Środę Popielcową, gałązek w Niedzielę Palmową, świec w święto Oczyszczenia Matki Bożej, pokarmów wielkanocnych, a także błogosławieństwa osób, rzeczy, w konkretnych sytuacjach i okolicznościach życiowych. Dotyczyło to zwłaszcza kolektarzy klasztornych, bowiem życie wspólnot zakonnych podsuwało rozmaite dziedziny, które powierzano Bożej Opatrzności i uświęceniu. Przykładem

---

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 449–450; P. Salmon, *Office divin au Moyen Age*, dz. cyt., s. 44–46.

<sup>6</sup> Najwcześniejszym znanym przykładem kolektarza, w którym umieszczono teksty modlitw obrzędowych oraz różne błogosławieństwa, jest kolektarz z Reichenau z około 800 r. Łączenie kolektarza z błogosławieństwami związanymi z celebracją *officium divinum* było naturalną ewolucją księgi tego typu. Por. A. Corrêa, *The Durham Collectar*, Henry Bradshaw Society 107, London 1992, s. 37, 53.

<sup>7</sup> Por. P. M. Gy, *Collectaire, rituel, processionnal*, dz. cyt., s. 451.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 452–454; P. Salmon, *Office divin au Moyen Age*, dz. cyt., s. 50–60; K. Gamber, *Codices liturgici latini antiquiores*, Freiburg (Schweiz) 1968, s. 549–558.

takich obrzędów były: błogosławieństwo dyżurnych kucharzy, błogosławieństwo wyruszających w podróż i powracających z niej<sup>9</sup>. Kolejnym elementem poszerzającym zawartość kolektarza był kalendarz umieszczony na początku całej księgi. Po raz pierwszy pojawił się w XI wieku i jako część nieodłączna charakteryzował kolektarze cysterskie i dominikańskie. Przy kalendarzu umieszczano czasem tablice komputystyczne. Również incipity antyfon z zapisem nutowym dla celebransa rozpoczynającego ich śpiew, które zaczęto wpisywać do kolektarzy, stały się elementem własnym tej księgi<sup>10</sup>.

## Zanikanie kolektarzy

Kolektarz z natury podobny był do sakramentarza, od którego się wywodził. Tak samo, jak sakramentarz, był księgą przeznaczoną dla celebransa, w której znajdowały się zarezerwowane dla niego oracje; tak samo, również, posiadał teksty obrzędów sakramentalnych, jakie wypowiadał sprawujący je kapłan-celebrans. Dlatego też kolektarz (kolektarz-pontyfikał, kolektarz-rytuał) był księgą przejściową między wcześniejszym sakramentarzem a późniejszym pontyfikałem i rytuałem. Gdy zatem zaczęły pojawiać się te ostatnie typy ksiąg, zawierające znane kolektarzom elementy liturgiczne, które nie były związane z odprawianiem oficjum, czyli obrzędy sakramentalne, ryty zakonne, rozmaite błogosławieństwa, kolektarze stopniowo traciły swoje dotychczasowe znaczenie właśnie jako księgi służące również sprawowaniu liturgii pozachórowej.

Jednocześnie kolektarz stanowił pewien etap na drodze kształtowania się brewiarza. Z jednej strony obserwujemy gromadzenie w nim coraz większej ilości elementów liturgii godzin oraz samych formuł, również coraz bardziej zróżnicowanych. To dołączanie miało służyć celebransowi jako przypomnienie o innych częściach sprawowanej liturgii, ale za które inni członkowie chóru byli odpowiedzialni. W rezultacie powstawały rozmaite zestawienia: kolektarz-hymnarz, kolektarz-psałterz, kolektarz-antyfonarz-hymnarz, kolektarz-ewangeliarz, przy czym te praktyczne zabiegi redaktorskie stawały się możliwe dzięki podjętym w XIII wieku redukcjom for-

<sup>9</sup> Por. P. M. Gy, *Collectaire, rituel, processionnal*, dz. cyt., s. 449.

<sup>10</sup> Por. tamże. O kolektarzach ogólnie zob. też B. Nadolski, *Kolektarz*, [w:] *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 648.

muł liturgicznych<sup>11</sup>. Z drugiej zaś, umieszczenie w kolektarzu skróconego porządku całorocznego oficjum, owego *Breviarium sive ordo officiorum*, nie tylko pokazuje dochodzenie – właśnie drogą kolektarza (kolektarz-*ordo*) – do pełnego brewiarza, ale również dostarczyło samej nazwy na oznaczenie księgi zawierającej teksty liturgii godzin. Gdy w końcu skrócony porządek został wypełniony kompletnymi tekstami hymnów, psalmów, antyfon, czytań, modlitw, przy tak zredagowanej nowej księdze pozostało, już nieadekwatne, przyjęte wcześniej określenie – brewiarz, które stało się jej nazwą własną<sup>12</sup>.

Postępująca indywidualizacja oficjum i coraz częstsze odmawianie go poza chórem, coraz rzadsza celebracja wspólnotowa liturgii godzin i wspomniane już wyodrębnienie się części rytualnej w osobną księgę, czyniły kolektarz bezużytecznym, zwłaszcza w sytuacji, kiedy brewiarz i tak wydawał się bardziej praktyczny dla samego celebransa. Mimo tego obydwa rodzaje ksiąg koegzystowały jeszcze przez długi czas – aż po wiek XVIII i w chórze były używane jednocześnie<sup>13</sup>.

## Cechy charakterystyczne kolektarza i jego zastosowanie

Najbardziej charakterystyczne dla kolektarza było to, że przeznaczony był dla celebransa jako jego księga własna. To determinowało jej zawartość. Powstała jako zbiór kolekt i kapitulów, a więc służyła najpierw przewodniczącemu chóru wykonującego oficjum liturgii godzin. Później dopisywano do niej różne części tego oficjum, głównie dla wygody samego celebransa. Nie można zresztą wykluczyć, że tak rozbudowany kolektarz służył w pewnym momencie również innym uczestnikom liturgii godzin, którzy mieli do spełnienia jakąś konkretną funkcję. Gdy pojawiły się w nim elementy liturgiczne niezwiązane z oficjum brewiarzowym, ale zaczerpnięte z rytuału kościelnego lub zakonnego, wówczas kolektarz stawał się również swoistą agendą liturgiczną, w dalszym ciągu redagowaną na użytek kapłana-celebransa. W rękach sprawującego sakramenty, sakramentalia i inne

---

<sup>11</sup> Por. *The Leofric collectar*, dz. cyt., s. XX-XXI. Dlatego – paradoksalnie – starsze kolektarze mają pełniejszy zbiór kolekt i kapitulów.

<sup>12</sup> Por. P. Salmon, *Office divin au Moyen Age*, dz. cyt., s. 60.

<sup>13</sup> Por. P. M. Gy, *Collectaire, rituel, processionnal*, dz. cyt., s. 444, 448; P. Salmon, *Office divin au Moyen Age*, dz. cyt., s. 69.

czynności kultyczne coraz częściej pojawiał się kolektarz w miejsce sakramentarza, zanim ostatecznie wykształcił się rytuał jako samodzielna księga. Ale nie wszędzie proces ten przebiegał jednakowo i w takim samym tempie, co będzie zwłaszcza widoczne w odniesieniu do kolektarzy sporządzanych i używanych na ziemiach polskich.

Drugą cechą charakterystyczną kolektarzy była ich zawartość. Jak już wspominaliśmy, zasadniczo składały się na nią zbiory kolekt i kapitulów. Dołączano do nich z czasem rozmaite elementy liturgii godzin, w zależności od konkretnych potrzeb, uznania, a być może i od względów pozamerytorycznych, na przykład czysto estetycznych. Taka praktyka spowodowała dużą różnorodność kodeksów, w zależności od tego, co zostało do nich dołączone. Ostatecznie proces uzupełniania kolektarzy o inne części oficjum doprowadził do powstania nowej księgi chórowej, zwanej brewiarzem. Ponadto – jak i o tym wspomniano – często dopisywano do kolektarzy formuły wielu obrzędów tak sakramentalnych, jak i niesakramentalnych, również kierując się lokalnym zapotrzebowaniem lub zwyczajem. W tym przypadku kolektarz stawał się ogniwem na drodze do powstania innych ksiąg liturgicznych, a mianowicie pontyfikału lub rytuału.

Kolektarze były w permanentnym użyciu od wieku X aż do XV, ale nie na całym obszarze Europy Zachodniej. Główne rejony ich występowania to Anglia, Nadrenia, Flandria oraz okoliczne krainy, chociaż spotykamy je także w Italii, we Francji, w Niemczech i w Polsce<sup>14</sup>. Największa ich popularność przypadła na Zachodzie na XII wiek, ale po trzynastowiecznych redukcjach tekstów chórowych i pojawieniu się brewiarza zaczęła spadać, natomiast w Polsce kolektarze występowały głównie w wieku XV.

### **Kolektarze krakowskiej katedry**

Co mówią nam o liturgii katedry krakowskiej wawelskie kolektarze? Rozpoczynają się tak samo: „Incipit Collectarium per anni circulum. Et primo sabbato in Aduentu domini. Ad vespervas capitulum”. Ich zawartość składa się z dwóch zasadniczych, ale nierównych części. Pierwszą, większą, stanowią komplety i kapituła na poszczególne dni całego roku liturgicznego, ułożone chronologicznie, poczynając od Adwentu, najpierw *temporale*,

---

<sup>14</sup> Por. M. Bouchère, *Collectaires*, [w:] *Catholicisme*, t. 2, Paris 1954, k. 1302.

następnie *sanctorale* i *commune sanctorum*<sup>15</sup>. W tej części księgi nie znajdujemy wielu specyficznych wiadomości na interesujący nas temat. W wielu kościołach ówczesnej Europy używano tych samych oracji, a niektórych niemal wszędzie, zaś kapitula, jako fragmenty Pisma Świętego, z natury rzeczy nie różniły się i też najczęściej te same przypadały na określony dzień lub porę dnia. Pozyskać możemy stąd jedynie pewne dane dotyczące kalendarza liturgicznego, który wyłania się z zestawionych tekstów<sup>16</sup>. Otóż jest to wyraźnie kalendarz Kościoła krakowskiego. Zestawienie go z kalendarzami umieszczonymi w brewiarzach i w mszałach krakowskich tamtego okresu nie pozostawia żadnych wątpliwości<sup>17</sup>. Jednakże nie zaznaczono w naszych kodeksach rangi obchodów liturgicznych, dlatego też charakterystyczne święta świętych Stanisława, Waława, Floriana, a także innych, szczególnie czczonych w Krakowie, niestety nie zostały w żaden sposób wyróżnione. Wyjątkiem jest uwaga umieszczona przy kolekcie na dzień św. Stanisława: „De S. Stanislao patrono nostro”. Święty Stanisław był wtedy patronem tylko Kościoła krakowskiego. W kwestii rangi obchodu trzeba więc również odwoływać się do ksiąg, które posiadają pełniejsze zapisy rubrycystyczne.

Dlatego *sanctorale* obydwu kolektarzy – czyli ta część ksiąg, która zawiera teksty liturgiczne o świętych – choć jest charakterystyczne dla krakowskiego Kościoła lokalnego, to jednak nie ukazuje specyfiki tej konkretnej świątyni, jaką jest katedra. *Sanctorale* naszych kodeksów zawiera komplet świąt i obchodów ku czci świętych, przewidzianych w kalendarzu Kościoła krakowskiego z tamtych lat, ale najczęściej ogranicza się do samej kolekty. Inaczej jest tylko w odniesieniu do siedmiu świąt maryjnych<sup>18</sup> i dziesięciu świąt apostołów<sup>19</sup>. Ponadto szczególniej potraktowano niektóre święta

---

<sup>15</sup> W kolektarzu z 1544 r. jest odwrotnie: najpierw *commune sanctorum*, a potem *sanctorale*. Układ treści i zawartość są w nim te same, co w kolektarzu sprzed 1526 r., ale za to pełniejsze i czytelniejsze są informacje zamieszczone w rubrykach, czyniąc przez to księgę bardziej przejrzystą.

<sup>16</sup> Żaden z kodeksów nie został bowiem wyposażony w niezależny kalendarz.

<sup>17</sup> Por. *Kolektarz wawelski sprzed 1526 r.*, dz. cyt., s. 80–93.

<sup>18</sup> Conceptio (wigilia, kapitula na wszystkie godziny – 7 i dwie kolekty), Purificatio (wigilia, 4 kapitula, 3 kolekty), Annuntiatio (jak w Conceptio), Visitatio (wigilia, 5 kapituli, 3 kolekty, modlitwa „post *Salve*”, kolekta w oktawę), Assumptio (wigilia, 4 kapitula, 2 kolekty i kolekta w oktawę), Nativitatis (wigilia, 3 kapitula, 2 kolekty), Praesentatio (wigilia, kolekta, kapitula na nieszpory, sekstę i nonę).

<sup>19</sup> Andrzeja (kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę oraz kolekta na oktawę), Nawrócenia św. Pawła, Katedry św. Piotra, Macieja (kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę), Piotra i Pawła (wigilia, 4 kapitula, 2 kolekty i na kommemorację św. Pawła kolekta i kapitulium oraz w oktawie 2 kolekty i 2 kapitula, i w oktawę kolekta i kapitulium), Jakuba, Okowów św. Piotra (kolekta i kapitulium), Mateusza (wigilia, 2 kolekty), Szymona i Judy (wigilia, 3 kapitula, 2 kolekty).



Pańskie i tych nielicznych świętych, którzy cieszyli się większą czcią lub też zwykłą popularnością ludu wiernego<sup>20</sup>. Natomiast polscy święci i patronowie, zwłaszcza ci tradycyjnie czczeni w Krakowie – św. Wojciech, św. Stanisław, św. Wacław i św. Florian – niczym nie zostali odróżnieni od pozostałych świętych, których liturgiczny obchód był przewidziany. Kolektarz z 1544 roku uzupełnia swoje *sanctorale* o kilka drobnych szczegółów, które nie wnoszą niczego, co wskazywałoby na wawelską i choćby tylko krakowską specyfikę<sup>21</sup>. Jest jednak jeden wyjątek. Kolektarz ten wprowadził obchód św. Jacka („*Jacincti confessoris simplicis*”), o którym starszy kolektarz w ogóle nie wspominał. Stało się tak zapewne dlatego, że choć papież Marcin V w 1427 roku zezwolił na obchód św. Jacka w polskiej prowincji dominikanów, to jednak wspomniany święty beatyfikowany został dopiero w roku 1527 przez Klemensa VII, a kanonizowany w roku 1594 przez Klemensa VIII.

Dobór tekstów wspólnych o świętych wpisuje się w ogólny model zbioru modlitw. Są wśród nich formuły: o apostołe, o wielu apostołach, o ewangelistach, o męczennikach, o męczenniku, o żołnierzu męczenniku, o kapłanie męczenniku, o kapłanie wyznawcy, o zwykłym wyznawcy, o wielu wyznawcach, o dziewicy męczennicy, o dziewicy niebędącej męczennicą,

---

<sup>20</sup> Na przykład męczennicy: Fabian i Sebastian (mają odrębne kolekty), Agnieszka (kolekta na oktawę), Tyburcjusz i Walerian (wspólna kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę), Aleksander (kolekta, kapitula na sekstę i nonę), Jan Chrzyciel (wigilia, 4 kapitula, 2 kolekty i kolekta w oktawę), Jan i Paweł (wspólna kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę), Wawrzyniec (wigilia, 4 kapitula, 2 kolekty i kolekta w oktawę), Korneliusz i Cyprian (wspólna kolekta i kapitula na sekstę i nonę). Większość z tych imion znajduje się w mszalnym Kanonie rzymskim. Ponadto kolektarz wyróżnia Marię Magdalenę (kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę), Męczenników machabejskich (kolekta, kapitula na sekstę i nonę), Śmierć św. Jana Chrzyciela (kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę), Jana Jałmużnika (Elemosinarii – kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę), Michała Archanioła (kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę), obchód Wszystkich Świętych (wigilia, 4 kapitula, 2 kolekty) i święto Przemienienia Pańskiego (kolekta, kapitula na matutinum, sekstę i nonę) oraz święta Odnalezienia i Podwyższenia Krzyża Pańskiego (kapitulum i kolekta).

<sup>21</sup> Święta Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, Oczyszczenia Matki Bożej i Zwiastowania mają modlitwę „*post preces*”, a Zwiastowania i Wniebowzięcia mają też „*post Salve*”, podano też wersety przed *Benedictus*, wykonywanym w sekście i nonie święta Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny. Przy święcie Tyburcjusza i Waleriana (14 kwietnia) podano: „*si post pascha celebratur, alias non*”, a w dzień św. Piotra i Pawła, w ich oktawie, przy kommemoracji Pawła, a potem Piotra, w oktawę święta tych apostołów i w oktawie święta Nawiedzenia Matki Bożej, modlitwę „*post Regina*” Zaś teksty o św. Leonardzie i św. Janie Jałmużniku umieszczono w odpowiednim miejscu i we właściwej kolejności, czego nie było w poprzednim kodeksie.

o wielu dziewicach i o wdowie. Na tym kończy się typowa zawartość naszych kolektarzy, która przesądza o tym, że należą one do odrębnej kategorii ksiąg liturgicznych, tak właśnie nazywanych. Jest mocnym świadectwem liturgii Kościoła krakowskiego, ale – niestety – nic lub prawie nic nie mówi na temat wyróżniających szczegółów kultu sprawowanego w samej katedrze.

O wiele bardziej interesująca jest dla nas druga, mniejsza, część obydwu kolektarzy, którą tutaj nazywamy dodatkiem. Jego zawartość dostarcza więcej informacji o liturgii wawelskiej, mimo tego, że są one wycinkowe i nierzadko ograniczone do wybranych szczegółów. Dodatek składa się z elementów chórowej modlitwy brewiarzowej (siedmiu<sup>22</sup>), jednego obrzędu wziętego z rytuału ogólnokościelnego<sup>23</sup> oraz modlitw celebransa odmawianych podczas liturgii stacyjnej.

To, co znajduje się w dodatku, decyduje o specyfice danego rękopiśmiennego egzemplarza, wskazuje na szczególne jego wykorzystywanie w liturgii tamtego czasu, ilustruje wreszcie religijny klimat i liturgiczne zwyczaje konkretnego miejsca i konkretnej wspólnoty. Z tego punktu widzenia dwa ze wspomnianych elementów chórowej modlitwy brewiarzowej godne są uwagi. Otóż częścią modlitwy *Quindecim gradus vivorum*, charakterystycznej – choć nie wyłącznie – dla diecezji krakowskiej w ogóle, jest Litania do Wszystkich Świętych, w której zaraz po imionach rzymskich męczenników, wziętych z kanonu mszalnego, mamy w takiej kolejności wymienione imiona świętych: Waława, Stanisława, Wojciecha i Floriana, czyli patronów szczególnie czczonych w tym lokalnym Kościele. Święty Waław, pierwszy chronologicznie patron katedry, występuje tutaj jako pierwszy, przed św. Stanisławem, który jako patron dołączył później, choć w popularności religijnej św. Waława zdecydowanie wyprzedził. Drugim interesującym nas tutaj elementem liturgii chórowej są *suffragia*. Wśród tych krótkich formuł wotywnych modlitw wstawienniczych odmawianych w ramach jutrz-

---

<sup>22</sup> Modlitwa *quindecim gradus vivorum*, *preces maiores* na nieszpory i matutinum, *preces minores* na tercję, sextę i nonę (oraz prymę i kompletę w kodeksie sprzed 1526 r.), *ad primam capitulum*, *capitula de Beata Maria Virgine* na wszystkie godziny kanoniczne, *suffragia* na soboty i dni powszednie, *ad completorium capitulum*.

Błogosławieństwo soli i wody. W księdze z 1544 r. ten obrzęd zapewne umieszczony był na początku, ale – niestety – brakuje w niej pierwszych kart. Bowiem na pierwszej zachowanej znajduje się niepełny obrzęd pokropienia wiernych.

ni i nieszpórów znajdują się również kierowane za wstawiennictwem tych samych świętych, ułożone w tej samej kolejności. Z tych dwóch drobnych szczegółów widać, że kult patrona katedry był w niej najważniejszy, mimo obecności relikwii innych świętych patronów.

Przez kilka wieków z katedry krakowskiej wychodziły na miasto uroczyste procesje z okazji niektórych świąt. Ich celem zawsze były ściśle określone kościoły, w których odbywały się przewidziane nabożeństwa. Kolektarze zawierają modlitwy, które wówczas odmawiał (albo raczej śpiewał) celebrans. I w tym sensie są świadkami katedralnej liturgii stacyjnej, bardzo w tamtych latach popularnej formy pobożności, tak duchownych, jak i samego ludu. Doroczne procesje udawały się – lub zatrzymywały się po drodze – do wyszczególnionych z nazwy kościołów krakowskich: św. Marka, św. Floriana, Św. Trójcy, św. Franciszka, Najświętszej Maryi Panny, św. Stanisława na Skałce, św. Katarzyny na Kazimierzu, św. Jadwigi na Stradomiu, Bożego Ciała na Kazimierzu i Najświętszej Maryi Panny na Piasku<sup>24</sup>. W kolektarzach znajdują się także modlitwy stacyjne odmawiane podczas procesji pokutno-błagalnych odprawianych w czasie wojny w poniedziałki, środy i piątki. Kodeks z 1544 roku uzupełnia te teksty o konkretne psalmy odmawiane w miejscu stacji: na poniedziałek 21 („Deus Deus meus respice in me”), na środę 54 („Exaudi Deus orationem meam”) i na piątek 78 („Deus venerunt gentes”). Nie wiemy, niestety, w których kościołach miały miejsce stacje, ani też jak często takie procesje się odbywały, siłą rzeczy okazjonalnie.

Biorąc pod uwagę zasadniczą cechę kolektarza jako takiego, a więc to, że jest on liturgiczną księgą własną celebransa, przyjmujemy, iż również teksty i formuły modlitw umieszczonych w dodatku przeznaczone były dla kapłana kierującego konkretnym obrzędem liturgicznym, przede wszystkim w ramach *officium divinum*. W przypadku kolektarza katedralnego mógł być nim biskup, któryś z kanoników kapituły, ale również jakikolwiek celebrans prowadzący nabożeństwo. Tym tłumaczy się fakt, że poszczególne elementy liturgiczne są niekompletne, jakby wyrwane z jakiejś większej całości, co zresztą łatwo da się zauważyć przy nawet pobieżnej lekturze, a co potwierdzają inne księgi, w których znajduje się całość tekstów i pełny opis

---

<sup>24</sup> W kolektarzu z 1544 r. nie ma modlitw przewidzianych dla liturgii stacyjnej w tych krakowskich kościołach, ani też żadnej wzmianki o wspomnianych procesyjnych nabożeństwach.

obrzędów<sup>25</sup>. Elementy te wpisują się bowiem w odpowiednim momencie w przebieg celebracji, w chwili, w której przewidziana jest interwencja celebransa.

\* \* \*

Świadectwo kolektarzy wawelskich jest więc niepełne, gdyż jako takie pozostawały one księgami niesamodzielnymi. Niemniej jednak mówią wiele o trosce, jaką otaczano liturgię w tamtym czasie, o jej uporządkowaniu i estetyce. Zresztą na ogół zawartość kolektarzy brana była z innych ksiąg, bądź też później do innych trafiła. Zatem dla badania i odtworzenia liturgii, czy to Kościoła lokalnego, czy konkretnej świątyni, konieczne jest powiązanie kolektarza z innymi księgami: brewiarzami, mszałami i agendami. Dopiero wtedy można uzyskać w miarę pełny obraz celebrowanej gdzieś kiedyś liturgii. A o wartości kolektarza dla celów poznawczych ostatecznie zawsze będzie decydował konkretny niepowtarzalny egzemplarz.

## **Les collectaires de Wawel comme une source de la connaissance de la liturgie cathedrale au XVI siecle**

Résumé

Dans l'archive cathédrale cracovienne au Wawel se trouvent deux manuscrits liturgiques du XVI siècle, appelés collectaires. Ces livres se ressemblent fortement, mais les différences entre eux sont insignifiantes. Néanmoins, ces différences n'existent pas dans le contenu des formules de prières y présentes. Les collectaires étaient créés à Cracovie, destinés pour la cathédrale du lieu, alors pour la liturgie de la plus importante église du diocèse. Ces deux manuscrits presque de même époque témoignent de la même liturgie cathédrale, donc ils sont une bonne source pour sa connaissance. Pour apprécier leur valeur comme des sources nous approchons leur nature, puis leur contenu concret.

Le témoignage des collectaires de Wawel n'est pas complet, car comme tels ils restaient les livres non autonomes. Néanmoins, ils parlent beaucoup de soins portés à la liturgie dans cette époque, de son arrangement, puis de son esthétique. D'ailleurs, en général, le contenu de collectaires était pris des autres livres liturgiques, ou bien, il était plus tard transféré aux autres. Pour examiner et recréer la liturgie de l'Église locale ou d'un sanctuaire indiqué il est nécessaire de faire des liaisons avec d'autres livres: bréviaires, missels, agendas. A ce moment-là, on peut obtenir une image relativement complète d'une liturgie célébrée jadis quelques part. Mais, quant à la valeur de collectaire pour les buts cognitifs décidera toujours un exemplaire unique et concret.

---

<sup>25</sup> Mszały krakowskie z 1515 r. i z 1532 r. zawierają pełną liturgię stacyjną wymienionych procesji wychodzących z katedry do różnych kościołów Krakowa i Kazimierza.